

POSIEDZENIE: 45. POSIEDZENIE SENATU RP VIII KADENCJI

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 514, a sprawozdanie komisji – w druku nr 514A.
(...)

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ustawę o otwartych funduszach emerytalnych uchwalono w sierpniu 1997 r., a opublikowano w listopadzie tegoż roku. Miała bardzo długi okres vacatio legis i weszła w życie 1 stycznia 1999 r. Kolejne rządy, kolejne komisje nadzoru finansowego miały obowiązek nadzorowania jej wykonania. Dlaczego dopiero teraz, po sześciu latach istnienia koalicyjnego rządu, w którym od dwóch lat jest pan ministrem pracy i odpowiada pan za sprawy zabezpieczenia społecznego, jest tak duża nowelizacja tej ustawy, skoro wiadomo było, że OFE już od kilku lat przynoszą straty? Sam pan powiedział, że są to straty rzędu 20 miliardów zł. Dlaczego tak późno?

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W jaki sposób będzie przebiegał transfer środków? Jeżeli ktoś jest dziesięć lat przed emeryturą, to każdego miesiąca taka 1/120 będzie przekazywana do ZUS, nie wszystko naraz. Nie będzie tak, że od razu wszystkie pieniądze trafią do ZUS, one będą przekazywane stopniowo. A jeżeli ktoś ma do emerytury na przykład sześć, pięć lat, to pieniądze będą przekazywane co miesiąc w proporcjonalnych częściach, stopniowo, nie od razu.

Trochę inaczej ma się sytuacja w wypadku emerytury częściowej. Ta kwestia była już poruszana. Taka emerytura w przypadku kobiet będzie możliwa do uzyskania dopiero w roku 2020, bo dzisiaj wiek emerytalny kobiet nie wynosi ani 62, ani 61, ani 67 lat, tylko 60 lat i 3 miesiące. Tak więc w przypadku kobiet możliwość uzyskania częściowej emerytury będzie dopiero w roku 2020. W przypadku mężczyzn będzie to wcześniej. I jeżeli ktoś się zdecyduje na przejście na częściową emeryturę, to środki będą przeniesione szybciej, żeby wymiar emerytury częściowej też był bardziej godny, bo przy większej ilości środków będziemy mogli je inaczej dzielić. Ale to są specyficzne przypadki.

Pytanie o to, czemu dopiero w tym momencie dokonujemy zmiany. Zacznę od ustawy, którą pan senator wymienił, z 1997 r. To jest jedna z ustaw. Ona tworzyła zręby, tworzyła możliwość funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych, ale ona nie określała, że będą one obowiązkowe, że składka na OFE będzie obowiązkowa i jaki będzie wymiar tej składki. To był tylko pierwszy krok, nieprzesądzający o tym, jaki charakter będzie miało funkcjonowanie systemu emerytalnego. To się stało dopiero za kolejnego rządu i kolejnej koalicji – to gwoździ precyzji, w jakich latach dochodziło do uchwalania poszczególnych rozwiązań.

Jeśli chodzi o dochodzenie do zmian, to reforma jest wieloetapowa. W 1999 r. zapowiedziano reformę emerytalną i ona nie sprowadzała się tylko do utworzenia otwartych funduszy emerytalnych.

Już wtedy była zapowiedź zrównania wieku emerytalnego, likwidacji możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, włączenia jak największej grupy osób do systemu powszechnego i sformułowania sposobu wypłat. Tak naprawdę to ten rząd i ta koalicja w ciągu sześciu lat funkcjonowania dokonały najwięcej zmian w systemie emerytalnym. Po pierwsze, określiły – także w tej ustawie – sposób wypłat, co jest niewątpliwie ważne dla każdego, kto będzie chciał korzystać z tych świadczeń, kto jest do nich uprawniony. Po drugie, ta koalicja zastosowała obniżenie opłat pobieranych przez fundusze. To też był proces wieloetapowy, jego początek miał miejsce w 2004 r., gdy wysokość tych opłat obniżono z 10% do 7%. Wydaje się, że to nieduża zmiana, ale polecam przesłuchanie debaty publicznej i tego, jaka wtedy panowała sytuacja – wtedy też nie było łatwo o obniżenie opłat pobieranych od przekazywanej składki. Na początku funkcjonowało takie rozwiązanie, że jeżeli ktoś wpłacał z tytułu składki do OFE 100 zł, to trafiało tam 90 zł, bo 10 zł już na samym początku szło na opłatę od przekazanej składki. I dobrze, że ta opłata została zmniejszona. Kolejna zmiana: w 2011 r. nastąpiło zmniejszenie tej opłaty do 3,5%, ale też zmniejszenie wartości składki przekazywanej do OFE, co zabezpieczyło państwo przed zwiększaniem długu i kosztów jego obsługi. My proponujemy jeszcze dalej idącą zmianę: zmniejszenie do 1,75% opłat pobieranych przez OFE w wyniku transferu składki i zmniejszenie opłat pobieranych przez ZUS z 0,8 do 0,4%. Nie uważam, żeby to było...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Emerytury pomostowe.)

O, właśnie, dziękuję bardzo.

Wprowadzenie ustawy o emeryturach pomostowych, propozycja zmian dotyczących wieku emerytalnego – to też efekty pracy tamtej koalicji. To wszystko działo się w systemie emerytalnym przez ostatnie lata i pewnie te lata są najbogatsze w dokonania. Te dokonania są niełatwe, proces dochodzenia do nich też nie jest łatwy, bo trzeba sformować większość parlamentarną, która je przyjmie. Ale to jest dobry moment na wprowadzanie tych zmian, co kilkakrotnie podkreślał tu pan senator Augustyn. Te zmiany, w połączeniu z raportem, w połączeniu z sytuacją, z określeniem sposobu wypłaty, są konieczne. I teraz jest odpowiedni moment na wprowadzenie tych rozwiązań.

Pytanie: czy jeżeli większość obywateli zdecydowałaby się na wybranie nowej składki i przekazywanie jej tylko do ZUS, nie będzie to powodować impulsu do dokonywania dodatkowych zmian? To nie stworzy żadnego problemu. Takie wcześniej padały pytania: co będzie, jeżeli nie 50%, a 70% osób albo i więcej wybierze ZUS? To jest decyzja dotycząca składki w przyszłości. Pozostaje ten pakiet, którym OFE będą zarządzać cały czas. Oczywiście będzie on sukcesywnie przenoszony przed przejściem na emeryturę. Przenoszenie tych pieniędzy nie odbywa się w obrębie całego systemu emerytalnego, tylko w obrębie II filaru. To jest inny sposób zapewnienia bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o te pieniądze, i jak największego wzrostu ich wartości w ZUS. Ale na pewno bym nie wykluczał możliwych zmian, bo jak widać po ostatnich latach, zdolność do inicjatyw, nie tylko rządowych, ale i parlamentarnych, jest daleko idąca. Na pewno jesteśmy zainteresowani dalszym wzmacnianiem III filaru, a to bezsprzecznie się tu dokonuje. Są wyraźne preferencje podatkowe dla tych, którzy chcą odkładać, są oni zachęcani, są jasne, proste, łatwe reguły. Chodzi o to, żeby świadomość była tu jak największa, bo my wciąż mamy ogromny problem. Mamy ogromny problem z edukacją dotyczącą systemu zabezpieczenia społecznego i wiedzą na ten temat, niezależnie od dokonywanej zmiany. Nie chodzi o doraźne akcje informacyjne, które pewnie jest łatwiej przeprowadzić, ale o całość funkcjonowania systemu. Wiele osób nie przestawiło się ze zdefiniowanego świadczenia na zdefiniowaną składkę. Wiele osób jest wciąż przekonanych, że będziemy brać pod uwagę najlepsze pod względem zarobków lata ich pracy i z tego będzie wyliczona ich emerytura, chociaż to się zmieniło prawie piętnaście lat temu. To się zmieniło prawie piętnaście lat temu. Powstały też dobrowolne fundusze. Pewnie warto zastanowić się też nad pracowniczymi programami emerytalnymi, nad tym, jak je rozwijać, jak zaangażować tutaj różnego rodzaju przedsiębiorstwa po to, żeby pracodawcy wspólnie ze swoimi pracownikami odkładali na emeryturę. A więc rozwój III filaru, niezależnie od tych zmian, jest potrzebny.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę, teraz pan senator Matusiewicz i pan senator Lasecki.

Czy jeszcze są zapytania? Aha, jeszcze są. Jeszcze pan senator Martynowski.

Proszę bardzo, pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, padają w toku dyskusji różne liczby dotyczące nowelizacji tej ustawy. Chciałbym, żeby pan albo zaprzeczył tym liczbom, albo je potwierdził. Myślę, że informacja z pana ust będzie najbardziej wiarygodna. Mianowicie twierdzi się, że nasze państwo straciło na OFE od 1999 r. 300 miliardów zł, że do końca roku 2012 na kontach OFE były w sumie 272 miliardy, z tego ZUS do OFE przekazał 185 miliardów, i że 17 miliardów z tych 185 miliardów to były koszty obsługi wynagrodzeń członków zarządu, koszty prowizji, która – przypomnę – przez wiele lat wynosiła maksymalnie do 10%; podnosi się również, że wynagrodzenia członków zarządu czternastu OFE to przeciętnie 50 tysięcy zł netto. I chciałbym się jeszcze dowiedzieć, jaka jest struktura kapitału zagranicznego w tych czternastu OFE. Czy to prawda, że w dziewięciu większość udziałów ma kapitał zagraniczny? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Zacznę od ostatniego pytania. To będzie inny wybór. To nie będzie wybór dotyczący przynależności do OFE, bo wtedy był właśnie taki i tylko określona grupa osób urodzonych w latach, które pan senator wymienił, miała możliwość podjęcia takiej decyzji. Inni takiej decyzji nie mogli podjąć i nie decydowali. Teraz mówimy o przekazywaniu nowej składki. Tam nie będzie pytania o to, czy ktoś chce należeć do otwartego funduszu emerytalnego, ale czy chce dalej przekazywać składkę. I jedna decyzja w żaden sposób nie stoi tu w sprzeczności z drugą, z tą, która będzie do podjęcia w tym momencie. Myślę, że bardzo szeroko otwiera się tu wachlarz, który wcześniej został niejako zmniejszony do minimum. Jeszcze raz przypominam tę liczbę, tę wartość: 70% osób, które należą do OFE, nie miały możliwości wyboru, nie miały możliwości decyzji, czy chcą należeć do otwartego funduszu, tylko zostały do niego przypisane. My otwieramy możliwość decydowania o odprowadzaniu składki.

Teraz odpowiem na dwa bardzo zbieżne pytania. Liczba 17 miliardów zł wzięła się stąd, że były tu pobierane i prowizje od składek, i opłaty za zarządzanie. Zarobki członków OFE były upowszechniane, ta wiedza stała się powszechna.

Jeśli chodzi o transfery składki do OFE, no to są to podobne liczby. One zostały wymienione. Są one bardzo duże. Nie użyłbym tu pewnie takich słów, że Polacy stracili pieniądze, bo one zostały przekazane w zarządzanie. Takie stwierdzenie byłoby za daleko idące. Widzicie państwo, jakie to są potężne liczby. One korelują z wydatkami i z funduszami unijnymi. To nie jest błaha sprawa, to jest jedna z najpoważniejszych decyzji. I po to jest państwo, po to jest rząd, parlament, Sejm i Senat, żeby podejmować decyzje o tym, jak środki publiczne mogą być rozdysponowywane.

Wróćę jeszcze do pytania o prawa nabyte, bo – analizowałem to sobie w przerwie – nie do końca udzieliłem na nie odpowiedzi. Przytoczę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1999 r.: prawa nabyte nie są niezmiennie i istnieje możliwość ich modyfikacji, ochrona nie oznacza nienaruszalności tych praw. Bardzo ważne jest to, że ustawodawca ma moc kształtowania systemu emerytalnego i dzielenia składki.

W moim poczuciu odpowiedzialnością państwa – nie odpowiedzialnością tylko poszczególnych rządów czy parlamentów, ale odpowiedzialnością państwa w kontekście ciągłości jego funkcjonowania – jest zabezpieczenie emerytalne Polaków. Niezależnie od tego, kto na tym miejscu będzie stał za kilka lat, kto będzie sprawował rządy, kto będzie tu siedział, na tych miejscach, będzie ciągłość państwa. I ona musi być utrzymana szczególnie w takich obszarach jak zabezpieczenie systemu emerytalnego. To jest odpowiedzialność ponadpartyjna, ponadpolityczna, to jest fundament państwa, który tworzymy. Możemy mieć różną wrażliwość polityczną – to jest nawet bardzo dobre – ale nie możemy zaprzeczać podstawowym ideom funkcjonowania społeczeństwa i państwa, a taką ideą jest zabezpieczenie zewnętrzne, w zakresie obronności, a także zapewnienie spokoju wewnętrznego i dostępu do różnego rodzaju świadczeń, w tym do świadczeń emerytalnych, które pobieramy w wyniku utraty możliwości zarobkowego utrzymania się. Kiedyś emerytura była nazywana rentą starczą. I warto prześledzić, jak rozwijało się tu nazewnictwo, bo ono dużo mówi o charakterze tego świadczenia i tej wartości, jaką jest dla państwa i – jeszcze raz to podkreślam – w kontekście ciągłości państwa system zabezpieczenia społecznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Teraz senator Wojciechowski i senator Matusiewicz.

Czy są jeszcze pytania?

(Głos z sali: Są.)

Dobrze.

Proszę bardzo, senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Czy pan minister mógłby krótko i syntetycznie powiedzieć – w zasadzie pan o tym mówił, tylko to wszystko było, że tak powiem, rozbite – jaki wpływ będzie miała ta decyzja na przyszłą emeryturę w zależności od wieku, bo ten wpływ może być różny, czyli od tego, kiedy kto, tak dokładnie, będzie przechodził na emeryturę?

I druga sprawa. Jaki wpływ będzie miała ta decyzja na ewentualną rentę osób, które z przyczyn zdrowotnych wcześniej, w różnym okresie, przejdą na rentę zdrowotną, powiedzmy, inwalidzką? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę bardzo, pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, do tej pory 50% inwestycji OFE dotyczyło obligacji, a 40% – akcji. Jeśli obecnie obligacje zostaną przekazane do ZUS, to pozostanie tylko te 40% czy więcej inwestycji ulokowanych w akcjach, które, jak wiadomo, wiążą się z większym ryzykiem... w ogóle nie wiadomo, czy będzie jakkolwiek zysk z takich inwestycji. Nie trzeba chyba być ekonomistą, żeby dojść do wniosku, że ta ustawa jest początkiem likwidacji OFE. Czy pan z tym się zgadza?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Proszę, Panie Ministrze.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od pytania pana senatora Wojciechowskiego, jaki wpływ na wartość emerytury i na sytuację przyszłych emerytów... Słusznie pan senator zauważył, że to zależy od momentu, kiedy... od etapu rozwoju zawodowego, na jakim jesteśmy, od tego, czy jesteśmy bliżej końca kariery zawodowej, czy dopiero na jej początku. Dla tych dopiero wchodzących do systemu ma to zasadnicze znaczenie, ponieważ oni mogą wybrać w całości ZUS, od samego początku, przez cały czas swojej kariery zawodowej, lub podzielić tę składkę. Zasadniczo mniejsza część, bo 2,92%, idzie do OFE, reszta do ZUS. Większość osób, które są w systemie, ma możliwość dokonania po raz pierwszy wyboru, czy dalej przekazywać składkę do OFE, czy nie, jest również możliwość zapoznania się z ryzykiem, mam nadzieję, że także poszerzenia swojej wiedzy na temat systemu zabezpieczenia społecznego. A ci, którzy są dziesięć lat przed emeryturą, wchodzi już w system kumulowania kapitału w celu bezpiecznego gromadzenia środków w ZUS, umożliwiającego dalszą wypłatę świadczenia emerytalnego. Na wysokość emerytur ta zmiana będzie miała wpływ neutralny. Została ona przygotowana w taki sposób, żeby zewidencjonować te środki na subkontach w ZUS po jak najwyższej możliwej wartości, w związku z czym na tym rozwiązaniu, na przeniesieniu tych środków do ZUS, na pewno nikt nie straci.

Jak będzie wyglądać sytuacja, kiedy nastąpi wystąpienie z wnioskiem o niezdolności do pracy z tytułu jakiejś choroby, czyli o uzyskanie renty z tytułu niezdolności do pracy? Tu zasady pozostają niezmiennione. One nie zostały w żaden sposób naruszone. Nie zmieniają się w swej zasadniczej części również zasady otrzymywania renty rodzinnej. Były pytania: dziedziczenie na te trzy lata, a co po tych trzech latach? No, jest taka instytucja jak świadczenie w postaci renty rodzinnej, które przysługuje w określonych sytuacjach. Również to świadczenie zostaje utrzymane. A więc systemu rentowego ta ustawa nie dotyczy.

Jeśli chodzi o te 51,5%, które zostaną przeniesione do ZUS... Pozostaje ta część akcyjna, ale nie tylko akcyjna. Będzie można inwestować również w obligacje samorządowe, w obligacje korporacyjne czy w inne papiery wartościowe. Wychodzimy z tą propozycją dlatego, że zadłużanie państwa – emitowanie obligacji, skupowanie tych obligacji i powiększanie kosztów obsługi długu – jest działaniem niedobrym, nie służy rozwojowi państwa. Musimy ten etap zakończyć. Dlatego chcemy, żeby OFE inwestowały w realną gospodarkę.

Było pytanie o te Polskie Inwestycje Rozwojowe. OFE będą mogły inwestować w spółki notowane na warszawskiej giełdzie, tak jak do tej pory. Ten swoisty gorset inwestycyjny zostanie nawet rozluźniony tak, żeby mogły one konkurować między sobą i dawać poszczególnym ubezpieczonym do wyboru prawdziwą ofertę, a nie zachowywać się stadnie i nie różnić się w żaden sposób między sobą... Chodzi o to, by dać szansę realnej konkurencji. Ten gorset inwestycyjny zostaje zatem rozluźniony.

Skąd ta wartość 2,92%? Ona jest związana z wartością, jaką... Podobnie można było inwestować w akcje w roku 1999 czy 2001 i 2002, kiedy to 7,3% przekazywaliśmy do OFE. Tutaj nie ma większego ryzyka dla ubezpieczonego – ono jest takie samo, jakie było czternaście lat temu. Po prostu zmienia się proporcja części bezpiecznej II filara na rzecz ZUS i tej części bardziej akcyjnej, ofensywnej w OFE.

Czy to jest początek likwidacji? Nie, to jest po raz pierwszy możliwość wyboru. Tu nie ma... Takie założenie było rozpatrywane przez wielu ekspertów i taka debata się toczyła. To jest możliwość wyboru. Jest ona szczególnie cenna, tak jak podkreślałem, dla młodego pokolenia – ono w dużym stopniu będzie obciążone skutkami zmian demograficznych, a tego w żaden sposób nie możemy oddzielić od sytuacji systemu emerytalnego. My wiemy, ile osób za dwadzieścia pięć lat wejdzie na rynek pracy, a więc to już nie są hipotetyczne rozważania demograficzne. W roku 2010, 2011 czy 2012 urodziła się określona liczba dzieci – dużo mniejsza niż trzydzieści lat temu. A więc ta zastępowalność pokoleń, którą zapewnia wskaźnik dzietności na poziomie 2,1... Od wielu, wielu lat nie jest on przez Polskę

osiągany. Nie od roku, dwóch czy trzech lat, ale od dwóch, a niedługo niemal trzech dekad mamy dużo niższy wskaźnik dzietności, utrzymujący się w ostatnich latach na poziomie 1,3–1,4. Do zapewnienia tej zastępowalności pokoleń naprawdę dużo nam brakuje. Warto zatem poszerzyć tę dyskusję o aspekt demograficzny. Nie bez znaczenia są tu elementy polityki rodzinnej, które musimy wdrażać.

O „Inwestycjach Polskich” już mówiłem. Ta inicjatywa się rozkręca, ramy prawne chyba zostały już określone i mam nadzieję, że przyniesie ona swój efekt. Nie łączyłbym tego z OFE... Tam są określone zadania. Ten rozwój inwestycyjny, szczególnie w momencie przejścia z jednej perspektywy do drugiej... Ten okres przełomowy, kiedy to kończy się jeden okres programowania i zaczyna kolejny, zawsze jest newralgiczny, co jest obserwowane w różnych krajach Unii Europejskiej. Warto, żeby wtedy państwo jak najwięcej inwestowało po to, żeby utrzymać lub zwiększyć plany rozwojowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Matusiewicz. Proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, to już ostatnie moje pytanie. Zacytował pan tutaj wyrok Trybunału Konstytucyjnego; powiedział pan, że w niektórych przypadkach prawa nabyte mogą być zmieniane. Chciałbym wiedzieć, do jakiej sprawy odnosił się ten wyrok. Czy to nie chodzi o sprawę dotyczącą obniżenia emerytur funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, którzy przegrali tę sprawę i w Trybunale Konstytucyjnym, i w Europejskim Trybunale Praw Człowieka? Jakiej to sprawy dotyczy?

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

I senator Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chodzi mi o tych ludzi, którzy przystąpili do OFE, ale już wcześniej nabyli uprawnienia emerytalne, osiągnęli wiek emerytalny. Oni pozostali, że tak powiem, w trochę trudnej sytuacji, bo będąc w OFE, właściwie nie mogą skorzystać z tych wcześniejszych uprawnień. Czy w związku ze zmianą ustawy sytuacja tych ludzi, na przykład nauczycieli, ulegnie zmianie, czy też ich sytuacja pozostanie taka, jaka jest dotychczas? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie widzę.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko przytaczałem, nie cytowałem dokładnie... Posłużyłem się moimi indywidualnymi notatkami, by oddać to, co jest zawarte w uzasadnieniu, a tam jest przywołany wyrok z 22 czerwca 1999 r. Odpowiemy na piśmie panu senatorowi, jakiej to sprawy dotyczyło, i zapewne rozbudujemy tę odpowiedź. W każdym razie ta kwestia jest zawarta w uzasadnieniu ustawy.

Jeśli chodzi o nauczycielskie świadczenia kompensacyjne czy uprawnienia do wcześniejszych emerytur, to one pozostają na takich samych zasadach, jakie funkcjonują dzisiaj, czyli to nowe rozwiązanie legislacyjne nic w tym względzie nie zmienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo. To były już wszystkie pytania.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję...

Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo, teraz już na pewno.

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Dziękuję bardzo.*)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Matusiewicza.

Otwarcie